

Tomasz Bugaj

O zwyczajach religijnych Świadców Jehowy z Ukrainy w czasach trwania systemu totalitarnego – komunikat z badań w oparciu o ustne opowiadania wspomnieniowe

Проаналізовано вибрані звичаї Свідків Єгови з України на основі усних розповідей і спогадів, які мали місце у період тоталітарного режиму. Незважаючи на переслідування вони продовжували свою діяльність і шукали нових шляхів вираження своєї релігійності. Завдяки участі в духовному житті Свідки Єгови, сформували свою тотожність і зберегли свою самотність.

Ключові слова: Свідки Єгови, усна історія, культурно-релігійні взірці поведінки, Спомин Смерті Ісуса Христа, зібрання і конгреси, хрещення, весілля, проповідування Божого Слова.

W niniejszej pracy zamierzam omówić w zarysie niektóre zwyczaje religijne Świadców Jehowy, którzy w trudnych czasach władzy totalitarnej na Ukrainie nie zaprzestali swych praktyk religijnych. Chciałbym przeanalizować, jaki charakter przybierały owe zwyczaje w tak niesprzyjające okolicznościach, a także przyrzeć się zaangażowaniu członków wyznania w różne praktyki, co w efekcie przyczyniło się do dalszego rozwoju wspólnoty; zdołali oni nie tylko zachować swą tożsamość, ale nawet zwiększyć liczebność wspólnoty.

Powracając do tamtych czasów zamierzam przedstawić, jak Świadkowie Jehowy obchodzili najważniejsze dla nich święto – Pamiątkę Śmierci Chrystusa, nazywane także Wieczerzą Pańską. Zwrócę uwagę również na rolę cotygodniowych spotkań oraz zgromadzeń odbywających się kilka razy w ciągu roku. Ważnym elementem praktyk religijnych było głoszenie dobrej nowiny o Królestwie Bożym za pomocą różnych metod: chodzenia od domu do domu, rozmów z przypadkowymi przechodniami, współpracownikami lub krewnymi. Praktykowanie wiary polegało również na powielaniu i rozpowszechnianiu literatury biblijnej, śpiewaniu pieśni religijnych oraz tworzeniu wierszy. Ważnym wydarzeniem był chrzest nowych członków wspólnoty, który musiał odbywać się w pełnej konspiracji.

Materiał źródłowy do opracowania pozyskałem w latach 2010 – 2011, przeprowadzając wywiady z członkami wyznania Świadców Jehowy. Zarejestrowałem ustne narracje wspomnieniowe ludzi, których prześladowano ze względu na ich przekonania religijne. W opracowaniu skoncentruję się na opowiadaniach wiernych, którzy obecnie żyją w Ukrainie (we Lwowie, Odessie, Kamieńcu

Podolskim) lub w wyniku przymusowej deportacji z Ukrainy pozostali na Syberii, a także na relacjach tych osób, które po powrocie z zesłania osiedliły się na terenie innych państw (Łotwy, Estonii czy Rosji). Wszystkie one zostały „naznaczone piętnem totalitaryzmu”, a ich relacje są cennym źródłem informacji między innymi o tym, jak wyglądało życie religijne w czasach totalitarnego państwa ateistycznego – od zakończenia II wojny światowej do rozpadu Związku Radzieckiego. Przeprowadzając wywiady starałem się, aby w trakcie swobodnej, niewymuszonej rozmowy moi interlokutorzy mieli możliwość spokojnej rekonstrukcji minionych zdarzeń. W trakcie wywiadów powracali do swych doświadczeń próbując jednocześnie nadawać im sens¹. Oczywiście, każda narracja to jednostkowe, subiektywne widzenie rzeczywistości, a właściwie jej jednoczesne interpretowanie. W jej trakcie wydobywane są z pamięci wybrane świadectwa przeszłości. Jednak suma pojedynczych opowiadań (zebranych od ludzi żyjących dziś w oddaleniu od siebie nawet do kilku tysięcy kilometrów) tworzy ciekawy obraz praktyk religijnych w czasów panującego zakazu działalności Świadków Jehowy z terenów Ukrainy.

Wszystkie praktyki religijne, o których wspomniałem, odbywały się w wyjątkowo trudnych warunkach. Świadkowie Jehowy byli traktowani jako antyradziecka i antyspołeczna sekta. Byli stygmatyzowani oraz prześladowani. Nie mogli funkcjonować legalnie. Rosyjski filozof i religioznawca, Sergiej Iwanienko, opisuje sytuację wielu wyznawców z Zachodniej Ukrainy, którzy po przyłączeniu państwa w 1939 roku do ZSRR trafiali do więzień i łagrów lub zostali przymusowo wysiedleni na Syberię². W zarejestrowanych relacjach uczestników owych wydarzeń, prześladowania przybierały także inne formy. Wśród nich najczęściej wymieniane są: grzywny i przerywanie spotkań religijnych, rewizje, szantaż, wyszydzanie i pobicia, konfiskata mienia, odbieranie dzieci do domów dziecka. Okoliczności te miały ogromny wpływ na funkcjonowanie religijnych wzorów zachowań wśród wyznawców. Sytuacja zmieniła się dopiero po 1991 roku, kiedy rozpoczął się proces legalizacji tej wspólnoty religijnej w Ukrainie.

Praktyki religijne, które zgodnie z ustaleniem Wojciecha Świątkiewicza stanowią „przetłumaczoną na wzory zachowań kulturowych doktrynę religijną”, można podzielić między innymi na praktyki jednorazowe i wielorazowe, a także na świąteczne i powszednie, prywatne i publiczne, indywidualne i zbiorowe³. Podział ten dotyczy również praktyk i zwyczajów członków wyznania Świadków Jehowy i związany jest z funkcjonowaniem określonych religijnych wzorów zachowań. Przejrzyjmy się więc jak wyglądały ich praktyki w czasach, gdy byli poddawani represjom.

Pamiętka Śmierci Chrystusa była dla Świadków Jehowy najważniejszym wydarzeniem odbywającym się raz w roku, wiosną. Zgodnie z kalendarzem

żydowskim data uroczystości przypada na 14 dzień miesiąca nisan. Jej pierwowzorem była wieczerza w sali na piętrze, w trakcie której Jezus, dzieląc chlebem i podając kielich z winem, zawarł przymierze ze swymi uczniami, nakazując im: „To czyńcie na moją pamiątkę”. Przaśny chleb miał wyobrażać doskonałe ciało Chrystusa oddane za ludzkie grzechy, a wino – przelaną krew, na mocy której jego naśladowcy mogli oczekiwać zbawienia. Zgodnie z relacjami moich rozmówców z Ukrainy, funkcjonariusze KGB znali datę obchodów corocznego święta Pamiątki. Stąd też tego dnia wielu wiernych od wczesnego rana była już śledzona. Szczególną uwagę koncentrowano na osobach pełniących w zborach funkcję „braci starszych”, ponieważ to oni byli odpowiedzialni za przygotowanie i przebieg tej uroczystości. Władze za wszelką cenę chciały przeszkodzić w organizacji tego święta.

Najczęściej uroczystość tę obchodzono nie całym zbozem, lecz w niewielkich grupach w domu któregoś z wiernych. Na ogół była to osoba nie znana dotąd funkcjonariuszom (na przykład nowy wyznawca). O miejscu i porze spotkania poszczególni wierni dowiadawali się często w ostatniej chwili. Chcąc zachować ostrożność zmieniano czasem umówione miejsce. Schodzono się pojedynczo w przeciągu kilku godzin przed rozpoczęciem, tak, by nie wzbudzać podejrzeń sąsiadów. Z wiadomych względów odświętny ubiór w trakcie drogi nie zawsze był możliwy, starano się jednak wyglądać schludnie i czysto. Kobiety zawsze nosiły spódnicę lub sukienkę, niektóre chustami nakrywały głowy. Wierni, wiedząc, iż tego dnia są śledzeni, wychodząc z pracy nie wracali już do domu. Kluczylili po okolicy, by zgubić funkcjonariuszy i dopiero potem udawali się na miejsce spotkania grupy wyznawców.

Obchody uroczystości trwały przynajmniej około godziny. Rozpoczynały i kończyły się pieśnią i modlitwą. Odpowiedzialni „słudzy zboru” przedstawiali przemówienie, w trakcie którego omawiali znaczenie ofiary okupu, jaką złożył Jezus oraz ostatnie dni Jego życia. Specjalnie przygotowywano emblematy: przaśne chleby oraz czerwone wino, które potem przekazywane było z rąk do rąk wśród obecnych. Spożywali je jedynie ci, którzy podobnie jak apostołowie żywili nadzieję zmartwychwstania do życia w niebie. Uroczystość rozpoczynano po zachodzie słońca. Mimo ryzyka aresztowania wierni chętnie uczestniczyli w obchodach Wieczerzy Pańskiej.

Nie zapominali o niej również ci, których aresztowano lub umieszczono w łagrach. Zgodnie z ich wspomnieniami, nie zawsze udawało się im zdobyć wino lub przaśny chleb. Czasem jednak z winogron lub jakiejś maki kupionej od współwięźnia lub otrzymanej w przesyłce próbowano przygotować emblematy. W umówiony wieczór zasłaniano okna baraku, u drzwi wystawiano „czujki”, a ktoś z wiernych wygłaszał przemówienie. Czytano wtedy przepisane odręcznie

fragmenty Biblii, które na wypadek rewizji ukrywano skrzętnie w odzieży lub różnych elementach budynku. Jeśli śpiewano, to po cichu, by nie zwrócić uwagi strażników.

Wywiezieni z Ukrainy na Syberię w latach 1949 i 1951 również regularnie obchodzili święto Pamiątki. Czuli się jednak swobodniej. Nie starali się ukrywać swych zachowań religijnych, bo – jak opowiadali – sama zsyłka stanowiła już karę za ich przekonania, cóż jeszcze władze mogły im uczynić?

Ważną rolę w życiu duchowym odgrywały także cotygodniowe spotkania niewielkich grup składających się z kilku lub kilkunastu wiernych. W trakcie tych spotkań studiowano Biblię oraz literaturę Świadków Jehowy, słuchano przemówień oraz uczestniczono w dyskusjach. Miejscem zebrań były domy wiernych. Z obawy przed prześladowaniami odbywały się one w konspiracji pod osłoną nocy. Takie jedno- lub dwugodzinne spotkanie mogło rozpoczynać się na przykład o godzinie 23 czy też o 4 nad ranem. Uczestnicy tych zebrań w trakcie wywiadów opowiadali, jak szczelnie zasłaniali kocami okna, by światło nie przebijało się na ulicę, jak wypuszczano na podwórze psa, by ostrzegł przed nadejściem funkcjonariuszy KGB, i jak niepostrzeżenie rozchodzono się do domów – każdy w innym kierunku, by nie przyciągać niczyjej uwagi.

Przewodniczenie w spotkaniu, wygłaszanie przemówień czy prowadzenie dyskusji należało do wyznaczonych mężczyzn („sług zboru”). Wielu z nich zostało jednak aresztowanych, zesłanych na Syberię lub umieszczonych w łagrach. Ich rolę przejmowały wówczas kobiety. W trakcie prowadzonych ze mną rozmów z dumą opowiadały o tym, jak organizowały zebrania religijne, odwiedzały współwyznawców, by wesprzeć ich emocjonalnie, kolportowały zakazane wówczas czasopisma – „Strażnicę” i „Przebudźcie się!” – a także przekazywały informacje o działalności grup dla Komitetu Kraju, który nadzorował działalność Świadków Jehowy w Ukrainie. Narażały przy tym własne bezpieczeństwo i wolność. Jedna z interlokuterek wspominała, jak przekraczała granicę z Polską przemycając maszynę do pisania, która niezbędna była do powielania materiałów religijnych. Inna kolei do dzisiaj pamięta 20-kilometrową drogę, którą wielokrotnie przebywała pieszo, by spotkać się z duchowymi braćmi. Wiele wyznawczyń nocami przepisywało odręcznie literaturę biblijną, otrzymaną w pojedynczych egzemplarzach, by potem przekazać ją innym.

Świątecznym wydarzeniem dla wiernych były organizowane dwa lub trzy razy w roku zgromadzenia okręgowe lub obwodowe, które stwarzały możliwość spotkania się ze współwyznawcami z sąsiednich okolic. Najczęściej takie zjazdy odbywały się w lasach lub gdzieś na łonie przyrody. Przybywało na nie przeważnie około kilkudziesięciu osób. Na miejsce docierali niewielkimi grupami lub w pojedynkę. Jeśli korzystali z transportu publicznego, starali się wysiadać

na różnych stacjach i przystankach. Niektórzy zabierali z sobą kosze piknikowe lub wiadra na grzyby, inni sprawiali wrażenie, że wybierali się po prostu na przechadzkę. Po przybyciu mogli uczestniczyć w programie spotkania oraz zapoznać się bliżej z innymi współwyznawcami. Była to możliwość, by zawrzeć nowe przyjaźnie.

Znamiennym wydarzeniem owych „leśnych kongresów” był chrzest nowych członków. Zgodnie ze zwyczajem Świadców Jehowy, chrzest wymagał całkowitego zanurzenia w wodzie i był wynikiem świadomej, przemyślanej decyzji. Ta czynność miała dla nich znaczenie symboliczne – oznaczała całkowite oddanie się Bogu⁴. Pogrążenie się w wodzie wyobrażało śmierć w stosunku do poprzedniego stylu życia, a wynurzenie — powstanie do życia zgodnego z wolą Bożą. Dopiero z chwilą chrztu stawali się chrześcijańskimi Świadcami Jehowy, ordynowanymi sługami Bożymi.

Chrzest w trakcie takich zgromadzeń miał miejsce w pobliskiej rzece bądź jeziorze. Nowi członkowie wyznania wcześniej przez zapoznawali się z Biblią i uczestniczyli w praktykach religijnych wspólnoty. Musieli też zmienić pewne przyzwyczajenia i dostosować swe życie do wymagań zgodnych ze Słowem Bożym. Przyjęcie chrztu było niezwykle ważnym wydarzeniem dla wiernych, co poświadczają narracje więźniów łagrow, którzy opowiadają o tym, jak w tak ekstremalnych warunkach odbywało się zanurzenie nowych braci i sióstr. Wspominają, że przyjmowali oni chrzest na przykład w wannie, zbiorniku na wodę, w kanale, który akurat budowano. Zależało im, aby poprzez ów symbol w trwały sposób związać się ze wspólnotą.

Bardzo ciekawym wydarzeniem, wartym szerszej analizy kulturoznawczej, była organizacja i przebieg przyjęcia weselnego. W związku z tym, że Świadkowie Jehowy odrzucili wszelkie praktyki i zwyczaje sięgające swymi korzeniami wierzeń ludowych związanych z pogańskim kultem, zawarcia związku małżeńskiego nie towarzyszyła zbyt rozbudowana oprawa⁵. Jednak w czasach, gdy ich działalność była zakazana przyjęcie weselne stawało się jednocześnie okazją do zorganizowania większego spotkania wiernych. W takim kontekście zgromadzenie większej ilości ludzi nie budziło szczególnej podejrzeń. Obrzęd weselny był więc okazją do przekazywania religijnych wzorów zachowania.

Cześć oficjalną stanowiła rejestracja związku małżeńskiego przed urzędnikiem stanu cywilnego w danej miejscowości. Moment ten wyznaczał symboliczne przejście z grupy kawalerów lub panien do grupy żonatych lub mężatek. Zaraz po tym udawano się na miejsce, w którym dla gości przygotowano poczęstunek. Na samym początku wyznaczony uprzednio przez pana młodego mężczyzna modlił się w imieniu zebranych gości o błogosławieństwo pokarmu oraz szczęśliwy przebieg całego przyjęcia weselnego,

po czym wszyscy zasiadali do stołów. Dalsza ceremonia weselna odbywała się zgodnie z ustalonym planem. Co jakiś czas, poszczególni mężczyźni wygłaszali przygotowane wcześniej przemówienia biblijne. W sporej części dotyczyły one szczęścia w rodzinie. Omawiano role męża i żony, jakie zostały im wyznaczone przez Boga, Stwórcę małżeństwa. Mąż, jako głowa rodziny, miał dbać o żonę jak o własne ciało. Żona zaś miała być podporządkowana mężowi i darzyć go szacunkiem. Przyszłym rodzicom przedstawiano rady ze Słowa Bożego odnośnie wychowania dzieci. Następnie omawiano również inne kwestie związane z chrześcijańskim trybem życia, podkreślając korzyści wynikające z utrzymywania biblijnych zasad moralnych.

Poza przemówieniami przedstawiano także scenki dotyczące czasów biblijnych. Niekiedy prezentowano je w formie „scenicznej”, w kostiumach ilustrowano epizody z dziejów starożytnego Izraela lub z życia Jezusa i jego uczniów. Repetycje odbywały się na kilka dni lub tygodni przed weselem. Aktorom przygotowywano specjalne stroje oraz inne eksponaty. Oczywiście, nieodłącznym elementem wesel było również śpiewanie pieśni przy akompaniamencie instrumentów, głównie akordeonu i skrzypiec. W zdecydowanej większości miały one charakter religijny.

Ostatnią praktyką, na jaką chcę zwrócić uwagę, która pozwalała Świadkom Jehowy na zachowanie odrębności, było głoszenie innym ludziom Słowa Bożego przez każdego członka wyznania. Mimo sprzeciwu i oficjalnego zakazu, nauki tej grupy wyznaniowej były znane coraz większej ilości ludzi. Wewnętrzna potrzeba opowiadania innym o informacjach znalezionych w Biblii była na tyle silna, że zaczęto stosować inne metody emisji swych przekonań niż tylko chodzenie od drzwi do drzwi, które bardzo szybko mogło skończyć się aresztowaniem. Szukano różnych sposobności do rozmowy na temat przekonań religijnych – na przykład idąc do miasta na targ, odpoczywając w parku, podróżując środkami transportu publicznego, czy w czasie pracy. Niestety, wiele osób pozornie interesujących się zagadnieniami biblijnymi było współpracownikami KGB i dążyło jedynie do zdobycia potrzebnych informacji. Niektórzy wierni wykorzystywali fortele, by móc chodzić od domu do domu nie wzbudzając podejrzeń – na przykład rozmowę rozpoczynali od zaproponowania kupna jakiejś rzeczy. Oczywiście, podawana cena była zbyt wysoka. Towar nie zostawał sprzedany, ale wygórowana cena stanowiła pretekst do rozmowy, w trakcie której nawiązywano do zagadnień biblijnych.

Wymienione formy zachowań, zwyczaje i praktyki religijne, posiadały głęboki aspekt humanistyczny, gdyż łączyły z sobą ludzi zarówno przez przedmiot, jak i formę uprawiania kultu⁶. Ponadto zdołały przetrwać napór obcej ideologii komunistycznej i stwarzały przestrzeń, w której rozwijało się życie duchowe.

Poprzez uczestnictwo we wspólnych cotygodniowych spotkaniach oraz obchodach świąt czy też poprzez udział w głoszeniu dobrej nowiny, poszczególne jednostki nabierały silnego poczucia wspólnotowości, wspomagającej proces kształtowania własnej tożsamości. Grupą „odniesienia” stawali się duchowi bracia i siostry z najbliższej grupy lub zboru, a więc nie były to osoby, z którymi los powiązał ich wspólną społeczną przynależnością, „ale ci, z którymi wiąże wspólnota przymiotów i wartości”⁷. Mimo niesprzyjających okoliczności polityczno-społecznych gorliwość wiernych nie słabła. Pomimo ciężkich szykan szukali oni nowych form wyrażania swej religijności.

1. Opowieść wspomnieniowa, zgodnie ze spostrzeżeniami Janiny Hajduk-Nijakowskiej, nie jest nowym zjawiskiem, towarzyszyła człowiekowi od zarania jego dziejów. Zdaniem badaczki, budowanie konstrukcji narracyjnej pozwala na uwolnienie się od ciężaru emocjonalnego i jednocześnie osvajanie słowem traumatycznych zdarzeń. Osoba opowiadająca „znajduje bowiem w tradycji folklorystycznej formuły słowne i obrazowe pomagające jej werbalizować przeżycia, umożliwiające – (...) intuicyjnie podpowiadaną przez tradycję kulturową – realizację potrzeby mówienia”. Por.: Hajduk-Nijakowska J., *Żywioł i kultura. Folklorystyczne mechanizmy osvajania traumy* / J. Hajduk-Nijakowska – Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2005. – 31 s.
2. Иваненко С., О людях, никогда не расстающихся с Библей / С. Иваненко – Москва: Арт-Бизнес-Центр, 1999. – 129 с.
3. Świątkiewicz W., Wzory religijności w górnośląskiej prowincji kościelnej. Analiza społeczno-przestrzenna / W. Świątkiewicz // *Studia etnologiczne i antropologiczne. Tom III. Religijność ludowa na pograniczach kulturowych: seria nauk.: pod red. I. Bukowskiej-Floreńskiej.* – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1999. – S. 131-133.
4. Nie ma tu miejsca na pogłębioną analizę znaczenia i przebiegu chrztu oraz zestawienie ze zwyczajami chrztu w innych religiach. Warto jednak zwrócić uwagę na „Traktat o historii religii” Mircea Eliade, w którym omówiono symbolikę zanurzenia. Por.: Eliade M., *Traktat o historii religii* / M. Eliade – Warszawa: Wydawnictwo KR, 2000. – S. 213-216.
5. Należy przy tym wspomnieć, że z przeprowadzonych wywiadów wynika, iż nie zawsze urządzano przyjęcie weselne. Niektóre osoby wspominały także, iż w ich rodzinach i wśród znajomych współwyznawców nie patrzono przychylnie na zawieranie małżeństw. Radzono młodym większe zaangażowanie w sprawy religijne, a także wyczekiwanie rychłego nadejścia Królestwa Bożego.
6. Bukowska-Florenska I., Wstęp / I. Bukowska-Florenska // *Studia etnologiczne i antropologiczne. Tom III. Religijność ludowa na pograniczach kulturowych: seria nauk.: pod red. I. Bukowskiej-Floreńskiej.* – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1999. – S. 7-11.
7. Jarymowicz M., Tożsamość jako efekt rozpoznawania siebie wśród swoich i obcych. Eksperymentalne badania nad procesami różnicowania ja-my-inni / M. Jarymowicz, P. Boski, H. Małewska-Peyre // *Tożsamość a odmiennosc kulturowa.* – Warszawa: Instytut Psychologii PAN, 1992. – s. 269.

SUMMARY

Tomasz Bugaj

ABOUT RELIGIOUS CUSTOMS OF JEHOVAH'S WITNESSES FROM UKRAINE DURING THE PERIOD OF TOTALITARIAN SYSTEM – ANNOUNCEMENT FROM RESEARCH BASED ON ORAL REMINISCE

The following article based on oral reminisce discusses selected practices and customs of Jehovah's Witnesses from Ukraine during the totalitarian rule. Despite repressions they were trying to continue their activities and seek new ways of expressing their own religion. Participating in the spiritual activities molded their identity and helped to maintain their individuality.

Keywords: Jehovah's Witnesses, religious customs.

Роман Бойко

ДІЯЛЬНІСТЬ ОРГАНІВ НКДБ З ЛІКВІДАЦІЇ УКРАЇНСЬКОЇ ГРЕКО-КАТОЛИЦЬКОЇ ЦЕРКВИ В ГАЛИЧИНІ У 1944-1946 РР.

Розглядається діяльність органів НКДБ з ліквідації УГКЦ з часу входження західних областей до складу УРСР у 1944 р. до Львівського собору 1946 р. До уваги беруться агентурна робота, арешти греко-католицького духовенства, закриття монастирів, діяльність Ініціативної групи з возз'єднання УГКЦ з РПЦ.
Ключові слова: Народний комісаріат державної безпеки, греко-католики, арешти, переслідування, возз'єднання, Ініціативна група.

Починаючи із 1991 р., вітчизняна наука зробила значний крок уперед у галузі переосмислення державно-релігійних відносин в УРСР. У цьому контексті важливим є вивчення історії Української Греко-Католицької церкви. Після встановлення радянської влади на території західних областей України у 1944 р. та смерті митрополита А. Шептицького УГКЦ опинилася у вкрай несприятливих умовах сталінського режиму. Необхідність об'єктивного висвітлення політики радянської влади щодо УГКЦ у перші повоєнні роки є вимогою часу, адже протягом десятиліть комуністичного режиму ця сторінка вітчизняної історії замовчувалася.

Завданням статті є висвітлення репресивної діяльності органів НКДБ з ліквідації УГКЦ в Галичині у 1944 – 1946 р. на матеріалах НКДБ.

Політика радянської влади щодо УГКЦ у 1944 – 1946 рр. досліджувалася такими вченими, як О. Лисенко¹, Б. Боцюрків². Дані автори ґрунтовно проаналізували становлення політики радянської влади, органів НКДБ щодо ліквідації УГКЦ. Окремі аспекти цього питання вивчали В. Ярош³,